

ZIEMIA RZESZOWSKA

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.
W Polsce miesięcznie 80 gr.
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:
Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.
W tekście 20 „
Nadesłane 10 „
Ogłoszenia 5 „
Kolumna 6-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Wielkie Święto spółdzielcze w Rzeszowie. — Przybycie znakomitych przedstawicieli. — 10 lecie rzeszowskiej Składnicy Kółek Rolniczych. — Program obchodu i Kursu. — Ze Zw. L. N. — Kronika.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“.

SKŁADNICA KÓŁEK ROLNICZYCH W RZESZOWIE 1916 - 1926.

Założona w r. 1916		Zapas towarów . . . 300.000 Zł
Członków 4.308		Utarg w r. 1926 . . . 2,387.919 „
W tem Kółek roln. . . 127		Stopa kalkulacyjna . . 14·04%
Udziały 84.000 Zł		Koszta administr. . . 7·16%
Fundusz rezerwowy . . 48.000 „		Opusty hurtowe . . . 104.000 Zł
Nieruchom, w bilansie 101.000 „		Podatki 8.771 „
Ruchomości „ . . . 26.000 „		Kasa chorych 6.892 „
Sklepów 10		Oplaty organizacyjne 5.600 „
Personalu 48		Ubezpieczenia . . . 4.592 „
HURTOWNIA i MAGAZYNY.		
Hurtownia tytoniu, spirytusu i sacharyny. — Trafika. — Działy: spożywczy, nasienny i bławatny. — Skład węgla i drzewa. Własna palarnia kawy z popędem elektr. — Motorowe rozdrabnianie drzewa opał. — Wytwórnia guzików ręcznych „IKA“.		

WIELKIE ŚWIĘTO.

„Jeżeli wasi członkowie — mówił profesor Stuart na zjeździe w Gloucester w roku 1879 — nie zdają sobie jasno sprawy, jaki jest wasz cel i droga do niego, wówczas ruchowi spółdzielczemu grozi rzeczywiście niebezpieczeństwo; wasza znaczna liczba członków staje się zawadą, wasze kapitały zgubą. Ruch spółdzielczy — to ruch demokratyczny i nie może polegać na zdrowym rozsądku kilku ludzi; jego prowadzenie zależy od zdrowego rozsądku całych mas“.

To też wychowywanie spółdzielcze członków i propaganda spółdzielczości nie jest jakimś popisem, jakimś sentymentem spółdzielców, są to sprawy zasadnicze, podstawowe, od których zależy spółdzielcze „być albo nie być“.

Temi pobudkami kierowana grupa miejscowych spółdzielców, twórców i bezpośrednich lub pośrednich kierowników tutejszych spółdzielni i spółek handlowych, przemysłowych, czy kredytowych, urządza w dniach 5, 6, 7 i 8 marca br. szereg przedsięwzięć i uroczystości, mających na celu przedstawienie naszego dorobku spółdzielczego, zaznajomienie teoretyczne i praktyczne z pracami spółdzielczymi, a przez to pokrzepienie serc zwątpiałych i podniesienie upadającego pod ciężarem chwili umęczonego ducha.

Dzięki ich staraniom po raz drugi w ciągu lat sześciu urządza Związek rewizyjny Spółdzielni Kółek Rolniczych swoje doroczne Walne Zgromadzenie w Rzeszowie, w sali Magistratu, dnia 8 marca br. Więc nie w Warszawie, ani nie w Krakowie, Lwowie czy Poznaniu, ale u nas, w Rzeszowie, chce wygłosić referat książd Patron

Stanisław Adamski pt. Działalność i wytyczne Programowe Unji Związków Spółdzielczych w Polsce; tu, nie gdzieindziej, będzie mówił Prof. Dr. A. Doliński, prezes Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, o Współpracy Spółdzielni Kółek Rolniczych ze Spółdzielniami kredytowymi; tu będzie mówił p. A. Kleniewski, dyrektor Związku polskich Spółdzielni w Polsce, o Spółdzielczości w byłym zaborze rosyjskim; tu wygłosi referat p. St. Kucharski, dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu o Zadaniach Banku Związku, jako finansowej Centrali Spółdzielczej, a prof. Albin Jura — o Współpracy Składnic i Kółek Rolniczych. Tytu wybitnych spółdzielców, znanych w kraju i poza krajem, tyle spraw doniosłych przez nich poruszanych, to zaszczyt dla naszego miasta i okazja dla spółdzielców całego powiatu niełada! To święto spółdzielcze, to odpust spółdzielczy prawdziwy!

Niedość na tem. W dniach 5, 6 i 7 marca urządza Związek w lokalu Składnicy Kółek Rolniczych w Rzeszowie kurs dla dyrektorów i kierowników handlowych Spółdzielni Kółek Rolniczych, na którym Dr. W. Wisniewski będzie mówił o Zasadach i rozwoju spółdzielczości, Dr. J. Marszałek o Stanie i kierunku rozwoju Spółdzielni związkowych, p. St. Petrzyk o Dostawach dla wojska, p. Fr. Szetela prowadził będzie Seminarjum handlowe, dyr. J. Firla mówić będzie o Dostarczaniu maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, p. J. Leszczyński, dyrektor Centrali Rolników z Poznania, o Technice han-

dlu zbożem. Oto program fascynujący wprost osobami referentów i aktualnością, oraz doniosłością tematów! Nie powinno na tym kursie braknąć jednego kierownika spółdzielni, a i nie — spółdzielcy, którym nieobojętny jest rozwój gospodarczy w państwie, będą mieli sposobność zaznajomienia się z problemami ogromnej wagi i doniosłości.

Z tem wszystkim łączy się dziesięciolecie założenia Składnicy Kółek Rolniczych w Rzeszowie. W tym celu Rada Nadzorcza Składnicy urządza w niedzielę, dnia 6 marca br. Uroczyste Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie celem uczczenia tego 10-lecia. Na program złoży się: nabożeństwo o godzinie 10 30 w kościele gimnazjalnym, a o godzinie 11 odbędzie się zebranie członków i gości w sali „Sokoła“, na którym po przywitaniu gości przez Prezydum przemówi Dr. Jan Dębski, prezes Związku Rewizyjnego Składnic Kółek Rolniczych i prof. Albin Jura, prezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego; działalność Składnicy rzeszowskiej w cyfrach przedstawi jej dyrektor, Dr. Tałasiewicz, a wreszcie lustrator Amrogiewicz wygłosi referat pt. Przyszłość pracy spółdzielczej. Będzie to rodzaj Akademii na cześć Składnicy miejscowej i spółdzielczości wogóle.

Wprost uwierzyć trudno, że to już dziesięć lat minęło od chwili założenia tej pierwszej spółdzielni w Rzeszowie. A tak jest rzeczywiście! Dziesięć lat wytyżającej i nicwzdzięcznej nieraz pracy Zarządu, szereg prób ogniowych, przez które przechodziła instytucja, ciężkie nad wyraz

czasy dewaluacji, zastoju itd. — to prawdziwa ciernista droga, którą przejść trzeba było i którą się przeszło bez oglądania ran kolcami zadanych. nieraz z zaciśniętymi zębami — byle przejść, byle przetrzymać, byle się nie dać ogarnąć znużeniu, zniechęceniu, wprost wyczerpaniu fizycznemu i umysłowemu!

Niech to będzie policzone tym wytrwałym i nieugiętym spółdzielcom za zasługę, niech wy-

trwałość ich będzie przykładem dla innych, niech ta uroczystość, to święto spółdzielcze, będzie dla nich osłoda, a dla innych zachętą i otuchą na przyszłość.

Witamy tylu dostojnych gości w grodzie naszym, dziękujemy za pamięć o nas, a obradom ich i usiłowaniom życzymy z całego serca — Szczęść Boże!

— o —

Przybędą do Rzeszowa:

Na walne zgromadzenie Związku Spółdzielni Kółek Rolniczych i na obchód dziesięciolecia Składnicy, najwybitniejsi działacze spółdzielczy między nimi:

Z Poznania: **ks. Patron Adamski**, senator, prezes Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, prezes Unji Związków Spółdzielczych, najznakomitszy znawca polskiej spółdzielczości, szczęśliwy i niestrudzony następca ks. Wawrzyniaka.

Stanisław Kucharski, dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Z Warszawy: **Antoni Kleniewski**, dyrektor Związku Polskich Spółdzielni w Warszawie.

Ze Lwowa: **Dr. Aleksander Doliński**, prof. uniwersytetu, prezes Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie.

Dr. Jan Dębski, prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kółek rolniczych w Małopolsce.

Antoni Rozwadowski, dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych Lwów.

Z Krakowa: **Albin Jura**, prof., w. prezes Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, redaktor naczelny Przewodnika Kółek Rolniczych.

Dr. Witold Wiszniewski, wiceprezes Związku Rewizyjnego, i dyrektor biura.

Ignacy Sledziński, naczelny dyrektor Związku Ekonomicznego Kółek Rolniczych.

VII. WALNE ZGROMADZENIE.

Związku Rewiz. Spółdzielni Kółek Rolnicz. odbędzie się w Rzeszowie, w sali Magistratu, w dniu 8 marca 1927 roku z następującym porządkiem dziennym:

O godzinie 8-mej rano wspólna Msza św. Od godziny 9-tej:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawdzenie pełnomocnictw delegatów.

3) Sprawozdanie Wydziału z działalności Związku i stanu spółdzielni związkowych — dr. Wiszniewski — dr. Dębski.

4) Referaty: **Ks. Patron Stanisław Adamski**: Działalność i wytyczne programowe Unji Związków Spółdzielczych w Polsce.

Prof. dr. Aleksander Doliński, prezes Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we

Lwowie: Współpraca spółdzielni Kółek Rolniczych ze spółdzielniami kredytowymi.

Antoni Kleniewski, dyrektor Związku Polskich Spółdzielni w Warszawie: Spółdzielczość w byłym zaborze rosyjskim.

Stanisław Kucharski, dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu: Zadania Banku Związku jako finansowej centrali spółdzielczej.

Prezes Albin Jura: Współpraca Składnic i Kółek Rolniczych.

5) Sprawozdanie rachunkowe i budżet Związku na rok 1927, oraz wniosek komisji rewizyjnej o absolutorjum.

6) Wybór komisji rewizyjnej.

7) Wnioski zgłoszone.

Między 14 a 16 gremjalnie zwiedzanie Spółdzielni i Spółek rzeszowskich.

Program kursów.

Kurs dla dyrektorów i kierowników handlowych Spółdzielni Kółek Rolniczych, który się odbędzie w dniach 5 (po południu), 6 (po południu) i 7 (cały dzień) marca 1927 roku w Rzeszowie, w lokalu Składnicy Kółek Rolniczych.

Dnia 5 marca (sobota). Po południu: godz. 4—6: Zasady i rozwój spółdzielczości — referent dr. W. Wiszniewski. Godz. — 6:15—8:15: Stan i kierunek rozwoju spółdzielni związkowych — referent dr. J. Marszałek.

Dnia 6 marca (niedziela). (Przedpołudniem uroczyste walne zebranie Składnicy rzeszowskiej z powodu 10 lecia jej działalności). Po południu: godz. 3—5: Dostawy dla wojska — referent p. St. Petrzyk. Godz. 5:15—7:15: Seminarjum handlowe — prowadzi p. Fr. Szetela.

Dnia 7 marca (poniedziałek). Przedpołudniem. Godz. 9—11: Dostarczanie maszyn rolniczych i nawozów sztucznych referent dyr. p. J. Firla. Godz. 11:15—1:15: Technika handlu zbożem — referent p. J. Leszczyński, dyrektor Centrali Rolników z Poznania i koreferat. Po południu: godz. 3—5: Skup produktów rolnych. Godz. 5:15—7:15: Seminarjum handlowe (ciąg dalszy) — prowadzi p. Fr. Szetela.

Spółdzielczy Dom Zdrowia.

Sekcja Pracowników przy Związku Rewizyjnym Spółdzielni Kółek Rolniczych we Lwowie przystępuje w najbliższych miesiącach do budowy własnego Domu Zdrowia w Tatrach lub Pieninach, i zbiera intensywnie na ten cel fundusze przede wszystkim wśród swoich członków, a więc Pracowników Składnic, dalej wśród dostawców Składnic i wogóle wśród osób, stojących bliżej organizacji spółdzielczych, a tem samem rozumiejących doniosłość tego celu.

Ponieważ jeden z magnatów ofiarował już na ten cel plac i budulec, następnie ponieważ wśród dostawców swoich, oraz osób bliskich Organizacji spotkały się Składnice z wielką ofiarnością i zrozumieniem, przeto w krótkim czasie zebrała się już pokaźna kwota dochodząca do 10.000 Zł i jest gwarancja, że śmiało i szybko nakreślony plan również szybko będzie zrealizowanym.

Pracownicy Spółdzielni powitali ten plan ze zrozumiałym entuzjazmem, gdyż odtąd w czasie urlopów po całorocznej, ciężkiej pracy będą mogli odpocząć we własnym tanim pensjonacie i nie

będą narażeni na znane letniskowe zdzierstwa. Oby ten Pensjonat jak najprędzej stanął. Szczęść Boże! A. O.

Z kraju i ze świata.

Skarb w gmachu Sztabu Generalnego w Warszawie.

„Kurjer Czerwony“ podaje, iż w czasie robót nad gruntowną rekonstrukcją gmachu Sztabu Generalnego na Placu Saskim, doszukano się w ścianie jednego z gabinetów wielkiej kasy pancernej, wmurowanej tak umiejętnie, iż nie zauważono jej dotychczas. Po dostaniu się do kasy znaleziono w niej 10 sztab złota wagi 41 kg. Sztaby poddano badaniu chemicznemu i stwierdzono, że jest to stop złota, platyny i srebra, o wielkiej wartości. Pochodzenia skarbu jeszcze nie ustalono.

Sprawa zwrotu mienia polskiego z Rosji.

W Traktacie Ryskim (artykuł XI.) zobowiązała się Rosja do zwrócenia Polsce w ciągu dwu lat najdalej od utworzenia specjalnej Komisji mieszanej, wywiezionych od 1 stycznia 1772 roku z terytorjum Rzeczypospolitej polskiej, bibliotek, archiwów, dzieł sztuki, oraz różnych przedmiotów, mających wartość muzealną, pamiątkową, artystyczną lub wogóle kulturalną.

Tymczasem rewindykacja przeciągnęła się z górą 5 lat, a obecnie stanęła na martwym punkcie, bo bolszewicy wynajdują ciągle jakieś trudności, uzależniając przede wszystkim wydanie zrabowanego nam mienia od ogólnopolitycznej sytuacji i od paktu o nieagresji, który mają zamiar zawrzeć z nami.

A mają nam zwrócić poza aktami, archiwami, bibliotekami, rękopisami, także zrabowane ze Skarbu Koronnego, pałaców królewskich i arsenałów liczne pamiątki powstańcze, jak sztandary i chorągwie polskie w liczbie 42 sztuk (w tem chorągiew Zygm. Augusta, chorągiew Wielkiego Węzira, zdobytą pod Wiedniem, chorągiew z czasów Kościuszki, legjonów itd.), następnie działa i m. żdzierze w ilości 51 sztuk, niezwykle cenne okazy dla historii artylerji polskiej od XVII—XIX wieku, broń ręczną i miecz Jana III, ofiarowany przez papieża Inocentego XI. Szczerbiec i inne pamiątki wojskowe. Mają oddać 150 obrazów pendzla pierwszorzędnych mistrzów europejskich, skonfiskowane z galerji Ks. Eustachego Sapiehy w Debreczynie, bogate zastawy srebrne i złote, zbiory rzadkich monet i bezcenne arras.

Doniosłość sprawy zwrotu naszych pamiątek jest tak wielka, że społeczeństwo polskie, obecnem milczeniem, musi zapytać gromkim głosem, co się z tem wszystkiem dzieje. Ma zresztą prawo i obowiązek interesować się losem swego dorobku kulturalnego, tworzonego przez wielu zapobiegliwością jednostek i całych pokoleń, a rabowanego planowo i celowo w ciągu niewoli przez łakomych, a ubogich w takie zabytki, zaborców. — Dzisiejsze muzea, galerje obrazów, biblioteki publiczne w Petersburgu, w Moskwie, w Berlinie, Dreźnie i we Wiedniu pełne są naszych własnych przedmiotów, a któremi się nasi krzywdziciele szczytą i pyszną.

Spółczeństwo ma prawo dochodzić przyczyn niewykonania dotychczas zobowiązań traktatowych i spodziewać się, że nasze czynniki rządzące, przejawiające tyle energii w bezcelowym zwalczaniu obozu narodowego, potrafią energję tę zwrócić raczej w kierunku przekonania naszego wschodniego sąsiada, ażeby swoje zobowiązania bezwzględnie uszanował i legalnie je wypełnił.

Groźba najazdu niemieckiego na Polskę.

Nie dawniej, jak w niedzielę 27/II tłómaczył nam w „Sokole“ poseł Małysz grozę niebezpieczeństwa niemieckiego. Nikt inny tylko cały naród niemiecki naciska na swój rząd, aby dążył tą czy inną drogą do odebrania Polsce Pomorza i Górnego Śląska. Były kanclerz niemiecki Wirth złożył niedawno w parlamencie niemieckim deklarację, w której się wyraził, że jest nonsensem pozostawienie Pomorza w ręku Polski, a tę deklarację poparły wszystkie stronnictwa i wszyscy dygnitarze ją podzielają. Fakt to znamieny i bardzo wymowny. Jeszcze większą wymowę posiadają liczne twierdze niemieckie, zbudowane na pograniczu polskim, z których każda ma swoje specjalne zadanie. Istnienie twierdz stwierdziła Komisja kontrolna z generałem Aruganem na czele. Nasz wywiad zawiódł w tym wypadku zupełnie. Gdyby nam Niemcy odebrali Pomorze i Gdańsk, zesłilibyśmy od razu do rządu państw drugorzędnych, małych, lekceważonych i straciłibyśmy, co byłoby najboleśniejsem, wpływ na bieg polityki europejskiej. Na to naród szanujący się pozwolić nie może. Musimy wszyscy zawołać głośno za naszym Ministrem spraw zagran. Zaleskim, że nie damy ni piędzi ziemi odwiecznie naszej i że będziemy wszyscy jej bronili do ostatniego tchu. To muszą sobie nasi wrogowie uświadomić, my zaś wszyscy, tak wielcy, jak mali, tak uczeni, jak prostaczkowie, tak robotnicy, jak chłopci, musimy się tą sprawą zająć i bieg wypadków pilnie śledzić, aby nasz rząd znalazł o nas oparcie, gdy nadejdzie moment rozstrzygający.

Nasi posłowie i członkowie Komisji woj-skowej już we czwartek 24/II poruszyli w Sejmie tę sprawę w formie wniosku o ubezpieczenie granic państwa przez zbudowanie punktów oporu i przez wydanie ustawy o organizacji całego narodu na wypadek wojny.

Tylko cały naród, walczący solidarnie o swą egzystencję potrafi się obronić. Pokazali to Hiszpanie, gdy pod wodzą Palafoxa wypowiedzieli w roku 1809 skuteczną walkę niezwyciężonym gdzieindziej armjom Napoleona Bonapartego.

Zmiana ordynacji wyborczej.

Komisja Konstytucyjna Sejmu przystąpiła dnia 24/II do sprawy nad zmianą ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Błysnęła nareszcie nadzieja, że zmniejszy się liczba posłów i senatorów, tak nieproporcjonalnie wielka dla naszych potrzeb, że wreszcie i inni ludzie o możliwie najwyższych wartościach moralnych i intelektualnych wejdą do świątyni narodowej, że nakoniec sami Polacy, niepodejrzanej konduty, staną się gospodarzami w swoim własnym domu.

Referował poseł Głabiński, zaznaczając, że istnieją w tej mierze cztery wnioski poselskie, mianowicie klubów Z. L. N., Piasta, Ch. Dem. i Ch. N., które mają na celu zmniejszenie liczby posłów i senatorów, zmianę wszystkich okręgów wyborczych i zastosowanie ich do mniejszej ilości posłów. Wnioski Z. L. N. i Ch. D. opracowane szczegółowo, zmierzają do wzmocnienia reprezentacji zachodniej i środkowej części kraju, zamieszkałych przez ludność polską ze względu na jej siłę podatkową, gospodarczą i kulturalną w porównaniu z ludnością we wschodniej części państwa.

Różnią się zaś oba wnioski tem, że Z. L. N. żąda zmniejszenia liczby posłów i senatorów do połowy (224 posłów, 56 senatorów), wniosek zaś Ch. D. domaga się zmniejszenia liczby posłów do 320, a senatorów do 80.

Rzecz oczywista, że wszystkie mniejszości narodowe, a przede wszystkim Żydzi, starają się ze zrozumiałych łatwo powodów udaremnić obrady nad zmianą ordynacji wyborczej. Ich akcja jednak nie ma szans powodzenia.

Do tej sprawy wrócimy niebawem.

POPIERAJCIE CELE T. S. L.

Zapisujcie się na członków z wkładką roczną 2 Zł (Biuro T. S. L., gmach „Sokota“, codziennie od 5—7)

Ze Związku Ludowo-Narodowego w Rzeszowie.

W niedzielę, dnia 27 lutego o godzinie 11 rano, sala „Sokoła” napelniła się tłumnie celem wysłuchania referatów pp. posłów Rąba i Małosza, którzy zaproszeni przez miejscowy Związek Lud.-Narod. mieli omawiać obecne położenie Polski, i niebezpieczeństwa grożące jej od sąsiadów. Z powodu katastrofy kolejowej i wywołanego wskutek tego 3 godz. opóźnienia pociągu warszawskiego p. poseł Rąb telegrafował z Kuluszek, że na czas nie zdąży, więc wraca z drogi do Warszawy, a p. poseł Zamorski, który również miał przybyć, wezwany został na Pomorze.

Zebranie zagałęł prezes Koła miejsc. Zw. L. N., Dr. Tałasiewicz, witając licznie przybyłych z powiatu delegatów Zw. L. N. i p. posła Małosza, wyjaśniając przyczynę nieprzybycia innych z zaznaczeniem, że uchwalone dzisiejsze rezolucje mają poprzeć Rząd w jego zamierzeniach do odparcia groźnych ataków zewnętrznych nieprzyjaciół, a zrozumienie sytuacji przyczyni się do wewnętrznej konsolidacji społeczeństwa przez ocenę poważnego, obecnego stanu.

P. poseł Małosza, b. uczeń tut. gimnazjum, który z takim prawdziwym poświęceniem swego czasu i ofiarą trudów spieszy zawsze na każde wezwanie do Rzeszowa, jasno, przejrzyście, w godzinnej przeszło przemowie dał obraz stosunków w odniesieniu do polityki zagranicznej.

Podkreślił przede wszystkim konieczność zajęcia się temi zagadnieniami całego narodu, bo Rząd, poparty przez opinię zwartą, jednolitą kraju i przez prasę — tak, jak jest np. w Niemczech, czy w Anglii — może śmiało poczynić, a nie spotykać się z krytycyzmem, ze zwalaniem winy na Rząd i jego konieczne posunięcia.

Bo trzeba sobie dziś uprzytomnić, że polityka Niemiec odsunęła nas od granic zachodnich, trwa od wieków, a po wielkiej wojnie poparta przez międzynarodowe żydostwo, wrogie nam, doprowadziła do tego, że trzeba było Śląsk zdobyć aż plebiscytem i zadowolić się korytarzem gdańskim! A Niemcy dzisiaj dzięki zręcznej polityce, ale i poparciu całego narodu, większym się stały czynnikiem, niż nawet te państwa, które wojnę wygrały!

Wiemy, co się dzieje z Anglią, dlaczego potrzebuje państw, sąsiadujących z Rosją, a więc nas.

Kryzys gospodarczy, bezrobotnych wyżej milion, propaganda sowiecka wewnątrz kraju, tworzenie się związków komunistycznych, a obecnie atak sowiecki przez Chiny stawia ją w ciężkiej sytuacji.

Francja szukała z nami sojuszu, aby w razie ataku na nią Niemiec, mieć Polskę, szachującą nieprzyjaciela. Lecz oto przyszło Locarno i to sławne, groźne oświadczenie się Niemiec, że gwarantują granice Francji — milczą o naszych... przynosząc przez to całą groźbę położenia w razie wojny, zapowiedź jej bezwzględna!! — Sojusz z Francją przez to osłabł, bo pakt Locarnowski zapewnił jej spokój ze strony Niemiec.

A tam w narodzie niemieckim ciągle oświadczenie, że nie uznają granic zachodnich i korytarza gdańskiego i w największej cichości przygotowują już dziś wojnę z nami, czego dowodem to straszne dla nas odkrycie przez międzynarod. Komisję Kontrolną szeregu przygotowanych twierdz przeciw Polsce z Królewcem na czele,

oddalonym o 120 km. od Warszawy, z którego strzały kolubryn niemieckich (Paryż ostrzeliwano na 150 km.) zburzyłyby Warszawę, bo do niej dosięgną.

Kiedy nasz Minister Spraw Zagr. Zaleski, podał do wiadomości, że Polska piędzi ziemi nie ustąpi, że stanie do boju o swe zachodnie granice, powstał huragan oburzenia w Niemczech, a to ich zachowanie się, to przeświadczenie o „krzywdzie” ma nam być ostrzeżeniem, głęboką refleksją, czujnością i grozą, ale zarazem ma nas skonsolidować wewnętrznie, ma powiedzieć Rządowi, że każdy nasz minister tak postępujący, takie głoszący hasła, będzie przez cały naród poparty!

Lecz drugi, straszny wróg działa wewnątrz, aby nas zniszczyć, słabić, uspić czujność.

Afera Wojewódzkiego, aresztowania posłów, dążących do wywołania rewolucji na kresach, wzrost związków komunistycznych, działalność Wyzwolenia, czy Związku Chłopskiego, przygotowujących na wsi grunt pod rozwój komunizmu, to wielka nasza troska, ale i nakaz przeciwdziałania przez łączenie się poważnych żywiołów w poważnych stronnictwach.

Politykę musi prowadzić Polska mocarstwowa z wytyczną linią dostępu do morza, bo to jest nasze prawo, cel i konieczność gospodarcza. Troska Rządu i stronnictw poważnych zwrócona jest na Pomorze i tam wraz z wielu posłami jedzie i p. poseł Małosza, aby ludność nie dała się wywrotowym żywiołom bałamucić, lecz i w tamtych mieszkańcach, jak i w cały naród musi być wpojęne przekonanie, że interes Pomorza to troska o całość i rozwój państwa.

Nastąpiło odczytanie poniżej zamieszczonych rezolucji, które jednogłośnie, ze zrozumieniem ich ważności uchwalono, a na wezwanie p. Posła licznie zapisano się do Organizacji mającej za cel walkę z komunizmem wobec coraz silniejszej propagandy komunist-żydowskiej.

Za tak jasny wykład przejęci słuchacze podziękowali gorącymi oklaskami p. posłowi Małoszowi, a Dr. Tałasiewicz, zamykając to tak liczne zebranie, wyraził wdzięczność p. Posłowi za jego przybycie, za trudy, tem większe, że p. Małosza jeszcze tego samego dnia pop. miał przemawiać w Dębicy, dokąd też odjechał.

Po rozejściu się zgromadzonych, gdzie widzieliśmy licznie przybyłych rolników i przedmieszczan, odbyło się krótkie, poufne zebranie delegatów powiatowych Zw. Lud.-Narodowego.

Rezolucje:

W zebraniu na wiecu w dniu 27 br. mieszkańcy Pow. rzeszowskiego po wysłuchaniu referatu posła Małosza jednomyślnie uchwalili rezolucję, że wszelkie zakusy na całość ziem Rzecz. polskiej skądkolwiekby pochodziły, będą odparte siłą zjednoczonego narodu Polskiego.

W szczególności zaś Śląsk, Pomorze i Poznańskie, odwieczne ziemie Polskie, przez polską ludność zamieszkałe, są i pozostaną nieetykalne, a wszelkie próby oderwania ich od Państwa Polskiego wywoła wojnę na śmierć i życie, w której każdy Polak spełni swój obowiązek.

„Ani piędzi ziemi polskiej nie oddamy”.

— 0 —

Najlepsza pasta do obuwia.



tor Wojciech Wiącek książeczkę pt. **Spółdzielnie i Spółki katolickie w Rzeszowie**, w której skreślił dzieje powstawania spółdzielni w Rzeszowie, uwydatnił pracę osób, które największe zasługi położyły około unarodowienia handlu polskiego. Książeczkę, którą wydała Drukarnia Udziałowa można nabyć w Składnicy Kółek Rolniczych i w Drukarni Udziałowej po 20 gr. za egz.

Odczyt o Szwecji z obrazami świetlnymi. Dnia 9 bm. zawita do naszego miasta czcigodny gość, który od miesiąca objeżdża Polskę z odczytami o Szwecji. Jest nim Wb. Ks. Meijarink, Holender z pochodzenia, który w tym kraju północnym poświęcił się pracy nad wychodźcami. Wszędzie witany jak najserdeczniej, mamy więc nadzieję, że i nasz gród skąpić mu nie będzie swej sympatii i gromadnie zjawi się na odczyt „O niebezpieczeństwie wynarodowienia się dzieci w szwedzkich szkołach”. Nadmienić trzeba, że odczyt jest wygłoszony w czystym polskim języku. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

Zabawa nauczycielska, urządzona staraniem miejscowego „Ogniska” w dniu 26 lutego b. r. udała się znakomicie. Tak nauczycielstwo, jak i zaproszeni goście bawili się ochoczo do białego rana. Doskonała muzyka 17 p. p. i pięknie udekorowana sala „Sokoła” przez panie Skoczyńską, Marszałkównę i pp. Gliwę i Hołdowicza dodawały uroku zabawie, którą zaliczyć należy do pierwszorzędných w tym karnawale. Tonące w zieleni sale boczne, iluminacja orla i witraży wspaniale uzupełniały dekoracje. Stopięćdziesiąt par tańczących wskazywało, że zabawa taka winna być urządzona w przyszłości każdego roku. Komitet zabawy z Dyr. Kłoberem miał pełną satysfakcję za swe trudy. Zabawę zaszczytlił swą obecnością starosta, radca Fridrich, burmistrz Dr. Krogulski, inspektorowie Rąb i Mróz i delegacje wojskowości, oraz urzędów.

Co grają kina? „Kino Wanda” wyświetla wspaniały film pt. „Wiedeń miasto moich marzeń”, arcypiękna i czarująca komedia.

„Kino Muzeum” wyświetla największy szlagier obecnego sezonu pt. „Złodzieje Paryża” podług głośnej powieści Pierre Decourcelle’a „Dwaj Malcy”.

O G Ł O S Z E N I A.

Ogłoszenie.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 marca 1927 rozwiązałem z p. Stanisławem Kozickim Spółkę pod firmą „Jedność” w Rzeszowie przy ulicy Krakowskiej, i odtąd prowadzić będę pod powyższą firmą interes na mój własny rachunek i odpowiedzialność.

Wobec tego jakiegokolwiek wpłaty na ręce p. Stanisława Kozickiego, należne firmie „Jedność”, lub też przyjęte jego zobowiązania nie będą uwzględnione. **Jakób Grzegorzczuk.**

Przystąpię jako spółnik do rentownego interesu. Daję gotówką do 2.000 dolarów i współpracę. Zgłoszenia w Administracji Ziemi Rzeszowskiej. 38

Reklama jest dźwignią handlu!

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu śp. mężowi Franciszkowi Synowcowi, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu z Ks. Proboszczem, Józefem Pączką na czele, W. W. P. P. Prokuratorowi, Adamowi Midowiczowi, Inspektorowi Michałowi Mrozowi, Koleżankom i Kolegom, Radzie gminnej, Stowarzyszeniom gminnym i Szanownej Publiczności składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”!

Żona z dziećmi.

KRONIKA.

Z teatru „Reduta”. Na dochód biednych miasta Rzeszowa teatr nasz powtarza w niedzielę 6 bm. tak sympatycznie przyjętą komedię A. Bissona „Pan Dyrektor”. Humanitarny cel i doskonała gra artystów z p. Skrzyńską i Kowalskim na czele, bezwzględnie wypełnią salę „Sokoła”, rozpoczynając w ten sposób główny sezon kampanji teatralnej.

Nowość Z okazji 10-lecia Składnicy Kółek Rolniczych, które obchodzić będzie najstarsza kooperatywa katolicka w Rzeszowie, wydał sena-

SPÓŁDZIELNIA JAJCZARSKA

liczy 4.344 członków, z kapitałem 30.400 Zł, posiada trzy własne realności.

pro w a d z i

HURTOWNY SKUP I ZAGRANICZNY EKSPORT JAJ.

PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE

kolejowych przesyłek drobnicowych i całowagonowych, oraz przewóz mebli i towarów w obrębie miasta Rzeszowa.

Ajencja Pol. Biura Podr. „ORBIS” sprzedaż kolejowych biletów krajowych i zagranicznych, wizy paszportowe.

HOTEL

wzorowo urządzony

garaż dla samochodów

zajazd dla wozów i koni.

DRUKARNIA
RZESZÓW

WYKONUJE SZYBKO, TANIO
i STARANNIE
WSZELKIE DRUKI.

UDZIAŁOWA
3-go MAJA 7.



KOSZULE MĘSKIE

WŁASNEGO WYROBU
BIAŁE Z PIKOWYM PRZODEM
JAKOŚĆ PIERWSZORZĘDNA

po
złotych **12⁸⁰** groszy

poleca

ROBERT DONT

wytwórnia bielizny
R z e s z ó w, 3-go Maja L. 2.

ROK ZAŁOŻENIA
1887.



TELEFON
Nr. 95.

ZAKŁAD KRAWIECKI

POD FIRMĄ

Eustachy Kotowicz

przy ul. 3-go Maja L. 30.

poleca swe znane z szyku i elegancji,
UBRANIA CYWILNE, WOJSKOWE, MUNDURKI
STUDENCKIE

jakoteż dla Przewielebnego Duchowieństwa
tak z własnego jak i dostarczonego materiału.

N a s k ł a d z i e:

materje z pierwszorzędných fabryk bielskich
i zagranicznych, oraz czapki wojskowe stu-
denckie i urzędowe własnego wyrobu.

CENY UMIARKOWANE. NAJŚWIEŻSZE ŻURNALE.

Obsługa szybka i rzetelna.

N a r a t y

DLA PP. OFICERÓW I URZĘDNIKÓW

ceny przystępne.

Wieczorny Kurs Handlowy dla dorosłych.

Wpisy przyjmuje do końca bm. L. BUCZYŃSKI Rzeszów, Krakowska 31.

MAGAZYN GALANTERYJNY

Kazimierza Salwacha

w Rzeszowie, ul. Kościuszki
poleca w wielkim wyborze:

Reformy weł., Kamizelki męskie weł., Kamasze,
Pończochy, Skarpetki, Parasole.
Bieliznę męską.

Krawaty, Rękawiczki wełniane i skórkowe. Porce-
lanę i szkło. Nakrycia stołowe platerowane alpa-
kowe. Ceraty na stoły.

Perfumerję — Mydła — Pudry — Wody kolońskie —
Wstążki — Zabawki — Lalki — Portmonetki —
Portfele — Torebki dams. — Przybory podróżne
Teki na akta.

Przedmioty galanteryjne z metalu, szkła, marmuru,
skóry, i t. p. Struny i przybory do inst. muzycznych
Nici, bawełny i wszelkie przybory do szycia.
6—? i haftu. 188

Związkowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

„GOSPODARZ“

w RZESZOWIE, ul. Kolejowa 11.

Oferuje na sezon wiosenny:

Nasiona zbóż i traw, konieczyń, buraków i t. d. pierwszo-
rzędnej jakości po cenach umiarkowanych. Gwa-
rantowane nawozy sztuczne, maszyny
rolnicze, materiały budowlane.

37

Bank Ziemi Rzeszowskiej

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Rzeszów, ulica Grottgera (Hotel Udziałowy).

Przyjmuje wkładki oszczędnościowe w walucie
złotowej i dolarowej.

Załatwia inkaso weksli, winkulacje, oraz wykonuje
wszelkie czynności bankowe.

1—10

18

W TANI I DOBRY OPAŁ

zaopatrzyć się można obecnie
w Spółce Handlowej

„J E D N O Ś Ć“

w Rzeszowie, ulica Krakowska

(obok rampy kolejowej).

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO WĘGLA

Komunalnych kopalń Jaworznickich S. A.

na powiaty: Tarnów, Rzeszów i Przemyśl.

Dr. Jan Tyralik

otworzył kancelarię adwokacką w Rzeszowie,
przy ul. Zamkowej 1. 10.

Gdzie obuwie



tanie i dobre?

Takowe można dostać lub zamówić
męskie, damskie i dziecięce
tylko własnego wyrobu w firmie u

JANA GĄSKI
w RZESZOWIE ul. 3 Maja.

WIĘC SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE
31 NIECHAJ BĘDZIE HASŁO TWOJE!

Perlmuttera Ultramarina!

Jest bezwzględnie najlepszą i najwydat-
niejszą farbą do bielizny, wapna i celów
malarskich.

Odnaczona na wystawach w Brukseli
i Medjolanie złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.

52—10

176

„KUŹNICA“

Spółka z ograniczoną odpow. w Rzeszowie.

Zakłady mechaniczne odlewnia żelaza i metali — Warsztaty konstrukcji żelaz-
nej i reperacji maszyn rolniczych — Budowa i naprawa kotłów parowych.
Telefon Nr. 63. Adres telegramów „KUŹNICA“ Rzeszów. Telefon Nr. 63.

KONTO: Polski Bank oddział w Rzeszowie, Polski Bank Przemysłowy Lwów,
Bank Ziemi Rzeszowskiej Rzeszów P. K. O. Warszawa 151.657.

D O S T A R C Z A:

Kompletne pędnie — wały stalowe polerowane — Łożyska, samosmary i kulkowe
koła pasowe i drewniane — Konsole ścienne i wiszące — Koła zębate i linowe i t. p.
Kotły parowe — Przegrzewacze pary — Locomobile nowoczesne — Maszyny parowe
Pompy parowe, transmisyjne, rotacyjne i centryfugalne — Motory ropne Diesella
Turbiny wodne Francis — Koła wodne konstrukcje żelazne dachowe jak i mostów
zbiorników żelaznych dla wszelkich gałęzi przemysłu — Kompletne urządzenia ob-
ciągu piwa do flaszek o chłodni sztucznych i fabrykacji lodu.

Wykonuje plany i obliczenia wszelkich urządzeń fabrycznych mostów i konstrukcji
żelaznych. Przeprowadza badania maszyn parowych, motorów spalinowych, jak
i szacowania przedsiębiorstw fabrycznych.

Autoryzowane zastępstwo firmy „Ford Motor Company A/S“ oraz warsztaty
reperacyjne.

Zastępstwo międzynarodowego Tow. bud. Okrętów i Maszyn S. A. w Gdańsku.

KONJAKI
WHISKY

Winkelhausen

RUMY
ARAKI

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny Redaktor Dr. Józef Liwo, — Z Drukarni Udziałowej w Rzeszowie (przedeń Arvaya).